

# Ania St, Pustynia

Zostawi&#322;e&#347; mnie sam&#261; na pustyni,  
m&#380;e jednak zna&#322;e&#347; mnie troch&#281;,  
bo w s&#322;o&#324;cu nie sta&#322;am si&#281; prochem.

Ale ja my&#347;la&#322;am, kiedy&#347; po mnie wr&#380;cis,  
lecz ty powiedzia&#322;e&#347;,  
&#380;e nie kochasz mnie lecz lubisz.

Czasem trzeba umrze&#263;,  
by urodzi&#263; si&#281; na nowo,

Czasem trzeba wiele straci&#263;,  
by wyj&#347;&#263; z podniesion&#261; g&#322;ow&#261;.

Nawet przesta&#263; wierzy&#263;,  
by doceni&#263; wiary si&#281;,

Gdy przeczytasz tysi&#261;c ksi&#261;&#380;ek  
czy zrozumiesz jedn&#261; chwil&#281;?

Szuka&#263; wiatru chcesz, wolnym by&#263; jak ptak  
i dlatego musisz odej&#347;&#263;

T&#322;umaczy&#322;e&#347; mi: &quot;ojciec bi&#322; i bi&#322;&quot;  
ja i tak ci nie pomog&#281;,

ja straci&#322;am ca&#322;y &#347;wiat  
i cho&#263; by&#322;o ci&#281;&#380;ko gdzie&#347; bez ciebie sta&

Czasem trzeba umrze&#263;,  
by urodzi&#263; si&#281; na nowo,

Czasem trzeba wiele straci&#263;,  
by wyj&#347;&#263; z podniesion&#261; g&#322;ow&#261;.

Nawet przesta&#263; wierzy&#263;,  
by doceni&#263; wiary si&#322;&#281;,

Gdy przeczytasz tysi&#261;c ksi&#261;&#380;ek  
czy zrozumiesz jedn&#261; chwil&#281;?

Czasem trzeba umrze&#263;,  
by urodzi&#263; si&#281; na nowo,

Czasem trzeba wiele straci&#263;,  
by wyj&#347;&#263; z podniesion&#261; g&#322;ow&#261;.

Nawet przesta&#263; wierzy&#263;,  
by doceni&#263; wiary si&#322;&#281;,

Gdy przeczytasz tysi&#261;c ksi&#261;&#380;ek czy zrozumiesz jedn&#261;